

PAN
ISP

SPOŁECZEŃSTWO
BIAŁORUSKIE, LITEWSKIE I POLSKIE
NA ZIEMIACH
PÓŁNOCNO-WSCHODNICH
II RZECZYPOSPOLITEJ
W LATACH
1939 - 1941



INSTYTUT STUDIÓW POLITYCZNYCH POLSKIEJ AKADEMII NAUK

SPOŁECZEŃSTWO
BIAŁORUSKIE, LITEWSKIE I POLSKIE
NA ZIEMIACH
PÓŁNOCNO-WSCHODNICH
II RZECZYPOSPOLITEJ
(BIAŁORUŚ ZACHODNIA I LITWA WSCHODNIA)
W LATACH 1939–1941

Pod redakcją
MAŁGORZATY GIŻEJEWSKIEJ
I TOMASZA STRZEMBOSZA

WARSZAWA 1995

Materiały z konferencji naukowej
Warszawa, 24–26 listopada 1993 r.

Książka dotowana przez Fundację Stefana Batorego

Przekład z języka białoruskiego i rosyjskiego
Joanna Monika Maciejewska

Redaktor
Małgorzata Żbikowska

Okładkę projektował
Andrzej Łubniewski

© Copyright by Instytut Studiów Politycznych PAN, 1995

ISBN 83-86-759-00-3

Wydawca: Instytut Studiów Politycznych PAN
00-625 Warszawa, ul. Polna 18/20

Realizacja: Oficyna Graficzno-Wydawnicza *Typografika*
Warszawa

Aleksander Wabiszczewicz

SYTUACJA SZKOLNICTWA BIAŁORUSKIEGO NA BIAŁORUSI ZACHODNIEJ W LATACH 1921 – 1939

Wraz z włączeniem Białorusi Zachodniej w skład państwa polskiego w 1921 r. uległy pogorszeniu warunki kulturalno-narodowego rozwoju ludności autochtonicznej. Szkolnictwo białoruskie bardzo dotkliwie odczuło zagrożenie swego bytu. Już na samym początku polskiej okupacji na Białorusi – w 1919 r. szkoły białoruskie, które działały od roku 1915, były gwałtownie zamykane. Tylko w okręgu wileńskim, spośród 113 istniejących szkół białoruskich, na początku 1920 r. oficjalnie działało tylko 17, a 40 innych potajemnie¹. Takie postępowanie władz polskich wynikało z nieuznawania niezależności białoruskiego ruchu narodowego. Polacy uważali ten ruch za sztuczny wytwór niemieckich władz okupacyjnych, powołany do zrównoważenia wpływów polskich i rosyjskich². Jednak prawdziwe przyczyny powstania białoruskiego ruchu narodowego wynikały ze wzrostu świadomości Białorusinów, która doprowadziła do utworzenia w 1920 r. na wszystkich etnicznie białoruskich ziemiach ruchu popierającego szkolnictwo narodowe (w Polsce, w BSR, w południowo-wschodnich rejonach Litwy).

Stosunek władz polskich do szkolnictwa białoruskiego nie uległ istotnym zmianom także po 1921 r. W województwie nowogródzkim zamykanie szkół białoruskich było usankcjonowane decyzją wojewody z dnia 18 września 1921 r. Na mocy tego postanowienia zabraniano nauki języka białoruskiego nie tylko jako przedmiotu obowiązkowego, ale nawet jako dodatkowego³. Podobnie wyglądała sytuacja w innych województwach Białorusi Zachodniej. Było to sprzeczne z normami konstytucyjnymi i międzynarodowymi prawami i zobowiązaniami: Konstytucją Polski z 1921 r. oraz traktatem pokojowym z Rygi, którego artykuł 7 gwarantował mniejszościom narodowym prawa do używania swojego języka, do organizacji własnych szkół i rozwoju kultury narodowej. Postanowienia władz polskich sprzeczne były także z Traktatem Wersalskim, którego artykuły 7 i 8 gwarantowały swobody narodowe i prawa do kształcenia w języku ojczystym. Spośród 514 szkół białoruskich, które działały w roku szkolnym 1919/1920 na terytorium, które przypadło Polsce w 1921 r., już w roku szkolnym 1922/1923 pozostały tylko 32⁴.

Tylko na obszarze Litwy Środkowej w latach 1920–1922 były sprzyjające warunki dla rozwoju oświaty białoruskiej. W Departamencie Edukacji otwarty został Oddział Szkolnictwa Białoruskiego, którym kierował B. Taraszkiewicz. Jego wysiłkiem, 7 grudnia 1921 r. w Radaszkowiczach, rozpoczęło działalność Towarzystwo

¹ A. Łuckiewicz, *Okupacja polska na Białorusi*, Wilno 1920, s. 14.

² S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław – Warszawa – Kraków, 1968, s. 104.

³ K. Srokowski, *Sprawa narodowościowa na kresach wschodnich*, Kraków 1924, s. 11.

⁴ S. Mauersberg, *op. cit.*, s. 152.

Szkoły Białoruskiej, które wkrótce połączyło się z Białoruską Radą Szkolną (powstała w Wilnie w lipcu 1921 r.). Celem Towarzystwa Szkoły Białoruskiej było „krzewienie oświaty i pomoc w jej organizowaniu”⁵. Jako organizacja legalna, towarzystwo mogło otwierać i utrzymywać szkoły narodowe, organizować kursy dla dorosłych, seminaria nauczycielskie, biblioteki oraz wykłady. Obszarem działania organizacji (do 1926 r.) była Wileńszczyzna. Zgodnie z danymi Departamentu Edukacji w styczniu 1922 r. w Środkowej Litwie działało 178 białoruskich szkół podstawowych oraz Białoruskie Seminarium Nauczycielskie w Barunach, gdzie organizowano kursy pedagogiczne, a w Wilnie i Radaszkowiczach białoruskie gimnazja⁶. Tak liberalne stanowisko administracji lokalnej wobec oświaty białoruskiej wynikało najprawdopodobniej z niepewnego statusu państwowo-politycznego Litwy Środkowej. Jednak po podjęciu decyzji przez Sejm Wileński o przyłączeniu kraju do Polski, rozpoczął się atak na białoruską oświatę: zamknięte zostało Seminarium Nauczycielskie, zlikwidowany Oddział Szkół Białoruskich w Departamencie Edukacji i zdecydowanie zmniejszona liczba placówek oświatowych⁷.

W połowie 1924 r. nie było już nawet prawnych podstaw rozwoju szkół białoruskich w Białorusi Zachodniej. Chociaż ustawa z 17 lutego 1922 r. zapewniała szkołom pomoc naukowo-metodyczną ze strony państwa polskiego i wyposażenie bibliotek w podręczniki i literaturę naukową, to w rzeczywistości wsparcie takie otrzymywały tylko szkoły z polskim językiem wykładowym. Artykuł 18 wspomnianej ustawy przewidywał, że sprawa tworzenia i utrzymywania niepolskich szkół podstawowych regulowana będzie odrębnymi przepisami. To ostatnie postanowienie dawało władzom faktyczną możliwość zwiększania w Białorusi Zachodniej liczby szkół polskich, przy jednoczesnej likwidacji białoruskich. Wobec białoruskich placówek oświatowych stosowano metody policyjno-administracyjne. System edukacji stał się istotnym elementem polityki polonizacyjnej. Prowadzenie takiej polityki było tym łatwiejsze, że odbywało się w warunkach faktycznego braku inteligencji białoruskiej. Zgodnie z danymi ze źródeł polskich średnie i wyższe wykształcenie posiadało odpowiednio 0,27 i 0,17% społeczeństwa zachodniobiałoruskiego⁸.

Polityka polonizacji i likwidacji szkół białoruskich wywołała natychmiastowy opór ze strony Białorusinów. Początkowo wyrażany był on na forum parlamentu. Już na początku swego istnienia (14 grudnia 1922 r.) Białoruski Klub Parlamentarny skierował do rządu polskiego interpelację w związku z ograniczeniami wprowadzanymi w sferze oświaty. Posłowie białoruscy pomagali usuwać przeszkody przy otwieraniu prywatnych szkół narodowych: podstawowych i średnich oraz utrzymywaniu szkół państwowych, liczących więcej niż 40 uczniów. Posłowie troszczyli się też o powrót na ziemię zachodniobiałoruskie nauczycieli, którzy kończyli kursy w Krakowie, sprzeciwiali się odmowom – z jednotygodniowym wypowiedzeniem – wydawanym przez inspektorów szkolnych w sprawach otwierania szkół białoruskich czy tworzenia seminarium nauczycielskiego. Zabiegali także o subsydiowanie oświaty białoruskiej według takich samych zasad jak szkolnictwo polskie⁹. B. Taraszkiewicz podczas spotkania z ministrem S. Thuguttem domagał się stworzenia – zamiast kuratoriów

⁵ *Statut Towarzystwa Szkół Białoruskich*, Wilno 1921, s. 3.

⁶ K. Gomółka, *Białorusini w II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej”, nr 495, *Ekonomia* XXXI, Gdańsk 1992, s. 103.

⁷ Archiwum Państwowe Litwy (dalej AP Litwy), F.51, WOP 15, Spr. 351, Ar. 1.

⁸ G. Preuss, *Struktura zawodowa i społeczna Białorusinów w Polsce*, SGH, Warszawa 1932, s. 25.

⁹ *Interpelacje białoruskich posłów, złożone w Sejmie polskim w latach 1922–1926*, Mińsk 1927, s. 6.

w Nowogródku i Wilnie – jednego okręgu, w którym namiestnikiem kuratora powinien zostać Białorusin. Oprócz tego, za niezbędne uważał otwarcie 100 białoruskich szkół podstawowych, państwowej szkoły średniej i 2 seminariów nauczycielskich¹⁰. Było to minimum, którego żądano od władz polskich w zamian za obietnicę lojalności. W wyniku dalszej politycznej polaryzacji i radykalizacji białoruskich posłów krytyka władz polskich znacznie się nasiliła. Najostrzejsze były wystąpienia B. Taraszkiewicza, A. Stankiewicza, B. Raguli i F. Jaremicza.

Z inicjatywy Towarzystwa Szkoły Białoruskiej przez cały rok szkolny 1923/1924 w wielu miejscowościach zorganizowano bojkot szkół polskich. Cała akcja odbywała się w czasie organizowania ruchu partyzanckiego w Białorusi Zachodniej. W Pińsku w województwie poleskim, do szkoły chodziło tylko 5–7% dzieci w wieku szkolnym¹¹. Na ogół na Polesiu ludność białoruska odnosiła się negatywnie do polskiego szkolnictwa: odmawiano dostaw opału, remontu budynków szkolnych, sprzedawania produktów spożywczych nauczycielom.

Oprócz zamykania szkół białoruskich, ogromne znaczenie w polityce polonizacyjnej miały problemy kadrowe i finansowe. W celu zapewnienia odpowiedniego stanu kadrowego stosowano następujące środki: nauczycieli białoruskich przesiedlano do centralnych i zachodnich województw Polski, a ich miejsca zajmowali polscy nauczyciele – migranci z zachodnich obszarów kraju. W roku szkolnym 1921/1922 na kursach nauczycielskich w Krakowie przygotowywało się 250 nauczycieli białoruskich (większość z nich skończyła przedtem białoruskie kursy w Wilnie), w roku 1925/1926 – 100, a w 1927/1928 już tylko 40¹². Po ich ukończeniu nauczyciele byli kierowani do pracy poza obszarem Białorusi Zachodniej. W wyniku ograniczania liczby szkół białoruskich wśród kadr uczących rosło bezrobocie. Tylko w 1925 r. bez pracy pozostawało 640 osób¹³. I to w czasie, gdy w szkołach polskich w Białorusi Zachodniej brakowało nauczycieli. W grudniu 1925 r. na Wileńszczyźnie tylko 324 nauczycieli pracowało w swoich rodzinnych powiatach, a 441 było migrantami z centralnych regionów Polski¹⁴. W województwach nowogródzkim i poleskim – odpowiednio 241 (568) i 110 (420)¹⁵. W województwie wileńskim na 2049 nauczycieli, Polaków było 1933, Białorusinów – 60; na Nowogródzczyźnie i Polesiu – odpowiednio 1660 (78) i 1150 (54)¹⁶. Liczba Polaków uczących w szkołach rosła przez cały okres międzywojenny. Był to jeden z elementów polskiej polityki kolonizacyjnej. Taki rodzaj polityki kadrowej w oświacie nastawiony był na efekty w przyszłości, gdyż większość nauczycieli to byli ludzie w wieku 20–29 lat.

Stopniowo w latach 1923–1924 umacniał się ruch narodowo-wyzwoleńczy, na którego czele stali socjaliści-rewolucjoniści oraz Komunistyczna Partia Białorusi Zachodniej. Przedstawiciele niepolskich narodowości w Sejmie i Senacie poddali ostrej krytyce politykę asymilacyjną władz polskich. Taka polityka wywoływała również sprzeciw w kręgach politycznych niektórych krajów Europy. Szczególnie nasiliły się

¹⁰ W. Skłubowski, *Školnaja sprawa i belaruskij nacynjalna wyzwalenčy ruch*, w: *Belaruskij Kalendar 1967*, Belastok, s. 101.

¹¹ K. Gomółka, *op. cit.*, s. 103.

¹² J. Koruś-Kabacińska, *Położenie ludności Białoruskiej w Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1924–1926*, Warszawa 1961, s. 204.

¹³ „Krynica” 1925, nr 19.

¹⁴ *Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1927, s. 412, 415.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*, s. 417.

one po dojściu do władzy we Francji w maju 1924 r. bloku lewicowego. Istotną rolę w informowaniu polityków europejskich o położeniu kulturalno-narodowym narodów niepolskich odegrał, stworzony na początku 1924 r. w Paryżu, Komitet Narodów Zniewolonych przez Polskę. Zwolennik Komitetu W. Lastowski (były szef rządu Białoruskiej Republiki Ludowej) już we wrześniu 1923 r. w specjalnie opracowanym memorandum, skierowanym do Ligi Narodów, zwracał uwagę na przeszkody stawiane przez władze polskie rozwojowi białoruskiej oświaty, kultury i religii¹⁷.

Wymienione okoliczności zmusiły rząd W. Grabskiego do pójścia na ustępstwa. 31 lipca 1924 r. polski sejm przyjął Ustawę o języku i organizacji szkolnictwa mniejszości narodowych. Jednak nadal panowała polityka asymilacji. Przeważał język polski, choć jednocześnie przyznano częściowe prawa mniejszościom narodowym. Polegało to głównie na tworzeniu szkół dwujęzycznych. Zgodnie z ustawą białoruska szkoła narodowa mogła powstać w powiatach, w których Białorusini stanowili 25% społeczeństwa i gdzie nie mniej niż 40 rodziców dzieci w wieku szkolnym zgłosiło potrzebę utworzenia takiej szkoły. Aby otworzyć szkołę białoruską, należało przedstawić inspektorowi szkolnemu deklarację z podpisami oraz potwierdzić ją w gminie, starostwie i u notariusza. Jednak konkretnego mechanizmu wprowadzania ustawy w życie ciągle nie było. Ustawa obejmowała swym zasięgiem województwa: nowogródzkie, wileńskie, poleskie i dwa powiaty Białostoczczyzny (grodzieński i wołkowyski). Znaczna część społeczeństwa białoruskiego Białostoczczyzny znalazła się poza zasięgiem ustawy. Sankcjonowała ona nierówność prawną szkół polskich i białoruskich. Wystarczyło na przykład tylko 20 podpisów popierających naukę w języku polskim, by otwarta została szkoła dwujęzyczna (polsko-białoruska). Czyniło to wątpliwymi, gwarantowane w artykule 1 ustawy, równe prawa wszystkich narodów do szkoły¹⁸.

Ustawa, już w momencie jej przyjęcia, poddawana była ostrej krytyce ze strony posłów białoruskich. Już 9 lipca 1924 r. Taraszkiewicz w swoim wystąpieniu w Sejmie podkreślał, że ustawa zatwierdzona będzie tylko dla uspokojenia społeczności międzynarodowej i nie daje realnej szansy rozwoju szkolnictwa białoruskiego, a to dlatego, że w dwujęzycznej szkole „nauka odbywa się po polsku, a przedmioty po białorusku to gimnastyka, rysunki i zajęcia ruchowe”¹⁹. 1 października 1924 r. Białoruski Klub Parlamentarny domagał się od Sejmu usunięcia przeszkód przy otwieraniu białoruskich szkół. Żądanie to, wraz z innymi, przedstawione zostało przez delegację Klubu premierowi Grabskiemu²⁰. Jednak żadnych wyraźnych zmian na lepsze nie było.

W uzupełnieniu do ustawy, 7 stycznia 1925 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało komentarz. Wynikało z niego, że deklaracje, dotyczące otwarcia szkół białoruskich w nowym roku szkolnym, powinny zostać złożone do końca poprzedniego roku kalendarzowego, a deklaracje dotyczące nauki w języku polskim – do 30 kwietnia bieżącego roku. Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego wszystkie deklaracje przesyłano od inspektorów szkolnych do kuratora okręgowego, który wydawał decyzję. W ten sposób w praktyce białoruskie szkoły nie mogły zostać otwarte przed rokiem szkolnym 1926/1927.

Dwujęzyczna szkoła była bardzo dobrym rozwiązaniem dla władz polskich. Po

¹⁷ „Krywicz” (Kovna) 1923, nr 4, s. 58.

¹⁸ *Narysy gistoryi narodnaja aswety i pedagogičnaj dumki v Belarusi*, Minsk 1968, s. 348.

¹⁹ B. Taraszkiewicz, *Wybranaje: Krytyka, Publicystryka, Praklady*, Minsk 1991, s. 162.

²⁰ „Krynica” 1924, 11 kastyrcznika.

pierwsze, częściowo zapewniała realizację oczekiwań społeczności niepolskiej w dziedzinie oświaty, po drugie, była długoterminowym przedsięwzięciem, prowadzącym do stopniowej polonizacji tej społeczności — poprzez szkoły narodowe. Państwowy status szkół dwujęzycznych zezwalał władzom polskim na ich kontrolę oraz ograniczanie możliwości rozwoju ruchów narodowych działających na rzecz szkoły narodowej: „dwujęzyczność — [...] to tylko szkodliwa próba polonizacji. Szkodliwa dlatego, że zmusza do nauki w języku narodowym”²¹. Szczególnie dotkliwie odczuwali to Białorusini, w przeważającej mierze ludność chłopska. Kiepskie położenie materialne ludności nie pozwalało na szeroki rozwój własnego szkolnictwa i zmuszało do nauki w szkołach dwujęzycznych lub polskich.

Analiza stanu prywatnych szkół białoruskich, działających w międzywojennej Polsce, pokazuje, że borykały się one z trudnościami celowo stwarzanymi przez władze. „Szkolnictwo należy utrzymywać w rękach państwowych i nie dopuszczać do zbyt silnego rozwoju szkół prywatnych. [...] Najodpowiedniejszym typem szkół dla uczniów obcojęzycznych są szkoły dwujęzyczne”²². O tym, że polityka ograniczania liczby prywatnych szkół białoruskich prowadzona była celowo, świadczy wyraźnie wypowiedź kuratora poleskiego okręgu szkolnego — Z. Gąsiorowskiego: „Jeśli chodzi o szkolnictwo średnie, należy wstrzymać zbyt szybki wzrost ilości szkół prywatnych, poprzez stawianie coraz to wyższych wymagań pedagogicznych i finansowych przy wydawaniu koncesji”²³.

Nieuzasadnione zawyżanie wymagań i niezatwierdzanie nauczycieli było także typowym zjawiskiem dla białoruskich szkół podstawowych. Niektórzy przedstawiciele administracji publicznej proponowali przyjęcie skuteczniejszego i szybszego sposobu likwidacji szkolnictwa białoruskiego. Wojewoda nowogródzki Z. Beczkowicz uważał, że „trzeba dążyć do współpracy lepszej szkoły polskiej z gorszą białoruską, by w ten sposób doprowadzić do powolnego zanikania tej ostatniej”²⁴. W warunkach napiętej sytuacji społecznej i narodowej w Białorusi Zachodniej w latach 20. plan ten był nie do przyjęcia.

Ustawa z 31 lipca 1923 r. i komentarz do niej z 7 stycznia 1925 r. zaktywizowały ruch na rzecz szkoły białoruskiej. Centralna Białoruska Rada Szkolna zorganizowała kampanię zbierania podpisów popierających otwarcie szkół w języku ojczystym. Lata 1925—1927 stały się okresem kulminacyjnym w działalności TSB (Towarzystwo Szkoły Białoruskiej — przyp. red.). Spowodowane to było również rozszerzeniem wpływów Białoruskiej Chłopsko-Robotniczej Gromady (frakcja ta powstała w polskim Sejmie w 1924 r.). Radykalny program Gromady przewidywał walkę o „utworzenie bezpłatnej — na koszt państwa — szkoły dla pracujących (chłopów, robotników, inteligencji pracującej)”²⁵. Gromada jednoznacznie opowiadała się za nauczaniem w języku ojczystym we wszystkich szkołach państwowych, sprzeciwiała się haniebnym praktykom „filtracji” nauczycieli poprzez wymaganie od nich policyjnych „świadczeń moralności”. Pod wpływem Gromady, TSB stało się masową organizacją kulturalno-oświatową. Od 1926 r. kółka Towarzystwa działały na całej Białorusi Zachodniej. W latach 1925—1926 zebranych zostało 16000 deklaracji

²¹ Narodowe Archiwum Republiki Białorusi (Dalej NARB), F. 242, WOP. 1. Spr. 106, Ar. 91.

²² *Program wynaradawiania Ukraińców i Białorusinów w Polsce*, Lwów b. d., s. 90.

²³ Z. Gąsiorowski, *Szkola na Polesiu na tle stanu i potrzeb szkolnictwa Rzeczypospolitej*, Brześć n. B. 1930, s. 7.

²⁴ *Dzieje najnowsze*, nr 3, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1972, s. 167.

²⁵ *Programa i organizacyjny statut belaruskaje salanska-robotnickae gramady*, Wilna 1926, s. 10.

z prośbą o otwarcie ponad 400 szkół białoruskich²⁶. Władze polskie wynajdowały rozmaite przyczyny, by odrzucić złożone deklaracje (dopiero po powstaniu rządów sanacyjnych oczekiwania społeczności białoruskiej zostały częściowo spełnione: w latach 1927/1928 otwarte zostały 22 szkoły białoruskie i 47 szkół polsko-białoruskich)²⁷.

Realizacja białoruskich oczekiwań przeciągała się, ponieważ administracja polska uważała ruch na rzecz szkoły białoruskiej za część podburzającej społeczeństwo działalności komunistycznej. I tak, na naradzie kierowników wschodnich województw w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych 19–20 października 1925 r. S. Grabski powiedział: „Tworzenie szkół białoruskich jest wykluczone, nawet za cenę ewentualnych tłumaczeń”²⁸. Tenże Grabski wydał postanowienie o likwidacji białoruskich szkół podstawowych i gimnazjów.

Kampanię na rzecz zbierania podpisów popierających otwarcie szkół białoruskich przeprowadziła także Tymczasowa Rada Białoruska (powstała w 1924 r.). Organizacje polonofilskie domagały się rozwiązania tego problemu w zamian za obietnicę lojalności wobec władz polskich. W przesłanym 9 czerwca 1926 r. memoriale działacze białoruscy domagali się: otwarcia około 500 białoruskich szkół podstawowych; rozszerzenia, istniejących już w Wilnie, kursów nauczycielskich; wydania wszystkim słuchaczom (Białorusinom) kursów w Krakowie i Wilnie świadectw kwalifikacyjnych i zapewnienie im pracy w Białorusi Zachodniej; otwarcia nowych białoruskich gimnazjów w Grodnie, Pińsku i innych miastach; wyasygnowania funduszy dla szkół średnich w Nowogródku i Klecku; otwarcia katedry Filologii Białoruskiej na Uniwersytecie Wileńskim²⁹. Towarzystwo „Oświata” miało wyznaczyć odpowiednich nauczycieli, a władze zatwierdzić w zależności od ich nastawień politycznych. Takie stanowisko ruchu polonofilskiego wynikało z przekonania, że władze sanacyjne gruntownie zmienią swój stosunek do oczekiwań Białorusinów. Jednak nadzieje te nie spełniły się, a dodatkowo stanowisko takie było mało popularne wśród Białorusinów, szczególnie w warunkach rosnących wpływów Gromady.

W okresie rodzenia się ruchu narodowo-wyzwoleńczego, powstał Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury (1926–1937), który podlegał wpływom Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji. Ta gospodarczo-oświatowa organizacja zajmowała się rozwojem rolnictwa, przemysłu i rzemiosła narodowego oraz szerzeniem kultury narodowej wśród społeczeństwa białoruskiego. Do BIGiK należeli Białorusini-katolicy, głównie z województw: wileńskiego i nowogródzkiego. Pod koniec 1927 r. oddziały BIGiK działały w 50 miejscowościach. A w 1930 r. było już 69 kółek i 36 bibliotek³⁰. Sprawa utrzymania szkolnictwa białoruskiego była głównym celem działalności Instytutu. Ważnymi elementami, prowadzącymi do utworzenia białoruskich szkół państwowych, była działalność kulturalno-oświatowa i agitacyjna wśród społeczeństwa białoruskiego oraz otwieranie prywatnych szkół narodowych. „Kiedy ludność wiejska przekona się, że ich dzieci powinny uczyć się w szkole białoruskiej, to wtedy kółka pomogą chłopom w zorganizowaniu takiej szkoły”³¹. Staraniem BIGiK

²⁶ AP Litwy, F. 2, WOP. 1, Spr. 9, Ar. 19.

²⁷ S. Mauersberg, *op. cit.*, s. 110.

²⁸ K. Gomółka, *op. cit.*, s. 104.

²⁹ NARB, F. 242, WOP. 1, Spr. 105, Ar. 91–92.

³⁰ *Belaruskij Kalendar* 1991, Belastok, s. 144.

³¹ *Instrukcja i regulamin Belaruskaga Instytutu Gaspadarki i Kultury*, Wilna 1926, s. 14.

w latach 1926–1928, zostało złożonych 30 deklaracji utworzenia prywatnych szkół białoruskich, ale koncesje od władz oświatowych otrzymało tylko 8.

Wielki i istotny wpływ na ruch narodowo-wyzwoleńczy w Białorusi Zachodniej i na ruch na rzecz białoruskiej szkoły wywarły osiągnięcia w dziedzinie ekonomii, w sferze socjalnej i kulturalnej w BSRR w latach 20. Tam intensywnie realizowana była polityka białorusinizacji, zwłaszcza w dziedzinie oświaty. W 1932 r. 90% ogółu szkół stanowiły szkoły białoruskie. Sprzyjające warunki nastąpiły również dla innych narodowości. W roku 1932 szkoły polskie stanowiły 3,6%, żydowskie – 3%, rosyjskie – 1,4%, łotewskich było 17%, litewskich – 12%, niemieckich – 11%, 1% estońska i 64% mieszanych³².

W latach 20. władze Łotwy okazywały poparcie dla szkół białoruskich, których większość znajdowała się na terenach etnicznie białoruskich (w rejonie Dźwińskim). W roku szkolnym 1922/1923 działało tam 50 szkół³³. Istniały także białoruskie gimnazja: dźwińskie (dyneburskie), łuckie i ryskie, organizowano kursy nauczycielskie oraz towarzystwa nauczycieli białoruskich, a także utworzono Wydział Białoruski przy Ministerstwie Oświaty Łotwy. Ożywienie kulturalno-narodowego życia Białorusinów, zwłaszcza w BSRR, stało się pierwszym krokiem, prowadzącym ku zjednoczeniu ziem etnicznie białoruskich (roszczenia terytorialne Republiki w latach 1924 i 1926) i wywarło ogromny wpływ na ruch narodowo-wyzwoleńczy w Białorusi Zachodniej.

Znaczące miejsce w ruchu narodowo-wyzwoleńczym zajmowała Białoruska Chrześcijańska Demokracja (BChD). Utworzenie z jej inicjatywy, wspomnianego już BIGiK, nie było przypadkowe. Edukacja narodowa i religia stanowiły priorytety w działalności partii. W programie BChD znalazły się także sprawy walki o prawo do używania języka białoruskiego i do utworzenia szkół z białoruskim językiem wykładowym. Białoruscy chrześcijańscy demokraci sprzeciwiali się oddzieleniu kościoła od państwa i domagali się wprowadzenia obowiązkowej nauki religii w szkołach³⁴. Na pierwszym zjeździe BChD (listopad 1927 r.) do władz polskich zostało skierowane żądanie wprowadzenia języka białoruskiego do cerkwi i prawosławnych seminariów oraz wyasygnowania środków pieniężnych na pomoc dla BIGiK. Na zjeździe zaproponowano utworzenie jednolitego białoruskiego frontu narodowego.

Różnice poglądów i spory wśród białoruskich partii politycznych, rozgromienie Gromady i represje wobec radykalno-komunistycznego skrzydła ruchu narodowo-wyzwoleńczego Białorusi Zachodniej oraz zasadnicze zmiany w polityce narodowościowej, prowadzonej w BSRR pod koniec lat 20. uniemożliwiły współpracę i konsolidację wszystkich partii i organizacji. Częściowe zjednoczenie ruchu zachodniobiałoruskiego, mające na celu przeciwdziałanie polityce polonizacyjnej, doszło do skutku w połowie lat 30.

Przewrót majowy w Polsce (1926 r.) nie spełnił oczekiwań przedstawicieli ruchu zachodniobiałoruskiego, w tym również działaczy TSB, w kwestii rozwiązania problemów szkolnictwa białoruskiego. Już 18 sierpnia 1926 r. na posiedzeniu rządu został przyjęty program polityczny, dotyczący mniejszości narodowych w Polsce. Głównym celem polskiej polityki narodowościowej miała być asymilacja wszystkich mniejszości. Język polski miał być dominującym we wszystkich urządach państwo-

³² *Adukacyja, Gistoryja, Mowa. Tematyčny zbornik nawukowych prac pa belarusaznavstwu*, Brest 1992, s. 42–43.

³³ K. Ezavitov, *Stanovišča belaruskaj školy v Latwii*, Wilna 1923, s. 24.

³⁴ „Belaruskaja Krynica”, 1926, 31 lipena; 7 zivna.

wych, organach samorządowych i szkołach. Kreśląc perspektywy białoruskiej szkoły narodowej, Józef Piłsudski powiedział: „Język ten jest tak trudny i nieopracowany, że nie może być językiem szkoły i urzędów”³⁵. Również w bardzo znieważający sposób wypowiedział się o białoruskiej inteligencji: „[...] Nieliczna, a jej moralna i intelektualna wartość bardzo niska”³⁶. Takie stanowisko stało się przeszkodą na najbliższe dziesięciolecie w nawiązaniu porozumienia z działaczami białoruskimi, w tym także o orientacji polonofilskiej. Taki stosunek do Białorusinów, i to w okresie szybkiego rozwoju ich ruchu, z Gromadą na czele, jednoznacznie sugerował chęć ich zniszczenia.

W porównaniu z rządami polskimi w latach 1919–1926, polityka władz sanacyjnych w stosunku do ruchu białoruskiego była daleko bardziej elastyczna. Jednak zanim poczyniono jakiegokolwiek ustępstwa na rzecz kultury i oświaty, dokonano silnego uderzenia na radykalno-komunistyczny odłam w Gromadzie i Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. Rozgromienie w styczniu–lutym 1927 r. Gromady, pośrednio odbiło się także na TSB. Legalny charakter Towarzystwa, w warunkach represji ze strony władz polskich, natychmiast wykorzystwała KPZB. Liczyła bowiem, że TSB stanie się „drugą linią okopów”. I właśnie dlatego, w drugiej połowie 1927 r. i na początku 1928 r., Towarzystwo znacznie rozszerzyło swe szeregi. W literaturze naukowej nie ma jedności poglądów, co do liczby zwolenników tej organizacji w omawianym okresie. Szacunki wahają się między 10 300 a 30 000 ludzi. Najbliżej prawdy jest zapewne W. A. Polujan, który uważa, że w połowie 1928 r. organizacja liczyła 14–15 000 ludzi, skupionych w 430 kółkach³⁷. Liczby te wydają się być realne, gdyż sama KPZB nie była zbyt liczna. W okresie swego największego rozkwitu w latach 1926–1927 skupiała 36 000 członków³⁸.

Upolitycznienie działalności towarzystwa od początku było brzemiennie w skutkach. Pierwszy zjazd TSB 28–29 grudnia 1927 r. w Wilnie, zażądał od władz polskich realizacji ustawy z 31 lipca 1924 r., czyli otwarcia na koszt państwa około 600 szkół białoruskich; zorganizowania państwowych kursów nauczycielskich; powołania białoruskich gimnazjów w kilku miastach (Grodnie, Słonimiu, Lidzie); nadania praw publicznych placówkom już istniejącym; zorganizowania przy kuratoriach szkolnych wydziałów białoruskich oraz likwidacji szkół dwujęzycznych³⁹. Na żądanie kierownictwa Towarzystwa władze zmuszone zostały podpisać część deklaracji otwarcia szkół białoruskich. Jednak już w okresie wyborów parlamentarnych w 1928 r. nastąpił rozłam w ruchu białoruskim. Jego wpływ natychmiast przeniósł się w szeregi TSB.

Już w maju 1928 r. działacze radykalno-komunistyczni TSB zorganizowali nielegalny zjazd Towarzystwa, który w końcu okazał się narzędziem ich agitacji. Stało się to podstawą dla władz polskich do wszczęcia represji. W odróżnieniu od zwolenników upolitycznienia TSB (przedstawiciele białoruskiego chłopsko-robotniczego klubu parlamentarnego: J. Gawrylik, I. Dworczanin, F. Wołyniec i inni) grupa działaczy z R. Ostrowskim, A. Łuckiewiczem, J. Sznarkiewiczem na czele, proponowała zachowanie kulturalno-oświatowego charakteru organizacji. Rozłam w kierownictwie Towarzystwa i jego nadmierne upolitycznienie w warunkach represji ze strony reżimu sanacyjnego nie dawały szans obrony kulturalno-narodowych interesów

³⁵ *Dzieje najnowsze, op. cit. s. 144.*

³⁶ *Ibidem.*

³⁷ W. A. Polujan, *Revolucjonno-demokratičeskoe dviżenie w Zapadnoj Belarussii (1927–1939)*, Minsk 1978, s. 108.

³⁸ A. Bergman, *Sprawy Białoruskie w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1984, s. 26.

³⁹ „Cila pracy”, 1928, 11 lutaga.

Białorusinów. W tej sytuacji „nieusprawiedliwione było dążenie do przekształcenia TSB w radykalną organizację polityczną”⁴⁰.

Aby utrzymać rozbieżność wśród inteligencji białoruskiej i nie dopuścić do szerzenia się ruchu popierającego szkolnictwo białoruskie, rząd sanacyjny zdecydował się na pewne ustępstwa. Białoruskie gimnazjum w Nowogródku otrzymało status szkoły publicznej oraz środki finansowe na budowę obiektów szkolnych. Język białoruski stał się jednym z przedmiotów w Wileńskim Seminarium Duchownym. Zorganizowanych zostało kilka konferencji poświęconych programom i podręcznikom dla szkół białoruskich, od 1929 r. absolwenci gimnazjum białoruskiego w Wilnie otrzymali możliwość studiowania na uczelniach w Polsce. Na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Wileńskiego zorganizowany został lektorat języka białoruskiego. W 1930 r. w Wilnie rozpoczęła działalność Białoruskie Seminarium Nauczycielskie im. F. Boguszewicza⁴¹. Posłowie białoruscy domagali się w Sejmie przyznania subsydiów dla oświaty białoruskiej (łącznie 500 000 złotych), głównie na finansowanie kursów nauczycielskich, druk podręczników i działalność Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultury⁴².

W kwietniu 1929 r. wojewoda wileński wyraził zgodę na utworzenie Białoruskiego Związku Nauczycielskiego. Celem tej organizacji była obrona interesów nauczycieli białoruskich, doskonalenie ich kwalifikacji i szerzenie kultury narodowej. W kwietniu 1928 r. działało 21 białoruskich szkół podstawowych, 44 polsko-białoruskich i 3 białoruskie gimnazja (wileńskie, nowogródzkie i kleckie)⁴³.

Stanowisko Ostrowskiego i Łuckiewicza w sprawie porozumienia z władzami polskimi dla ożywienia działalności kulturalnej i narodowej, dało pewne pozytywne wyniki. Słusznym okazało się dążenie do częściowego zjednoczenia organizacji białoruskich, które zrealizowane zostało w momencie stworzenia w 1930 r. bloku wyborczego „Centrozwiązek” (od 1932 r. Towarzystwo Oświaty Białoruskiej).

Jednak podstawową przyczyną, która zmusiła reżim sanacyjny do pewnych ustępstw był „efekt Gromady”, czyli najświetniejszy okres w zachodniobiałoruskim ruchu narodowym. Mimo to położenie szkoły białoruskiej nie uległo znacznej poprawie. Ustępstwa wobec szkolnictwa białoruskiego w latach 1928–1930 ze strony władz polskich zbiegły się z działaniami prowadzącymi do jego likwidacji. W 1929 r. zamknięte zostało radaszkowickie gimnazjum. Podstawą decyzji stała się jego lokalizacja blisko granicy z BSRR, niski poziom edukacyjny i niewielkie zainteresowanie działalnością tej placówki wśród społeczeństwa białoruskiego. Trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, że w tym czasie w gimnazjum uczyła się największa w jego historii liczba uczniów – 240 osób⁴⁴. Likwidacja radaszkowickiego gimnazjum na pewien czas połączyła wszystkich posłów białoruskich w Sejmie. Wystosowali wspólny protest w tej sprawie.

Okres częściowych ustępstw, przy jednoczesnych represjach (lata 1928–1930), ostatecznie doprowadził do likwidacji od 1930 r., białoruskiej oświaty (w drugiej kolejności nastąpiło zamykanie szkół dwujęzycznych). Żądania rady głównej związku, które sformułowano w programach kandydatów stających do wyborów parlamentar-

⁴⁰ W. A. Polujan, *Ukaz Soc.*, s. 309.

⁴¹ „Belaruskaja Krynica” 1931, 30 stycznia.

⁴² Centralne Państwowe Archiwum-Muzeum Literatury i Sztuki Republiki Białorusi (dalej CPAMLSRB), F. 3, WOP. 1, Spr. 21, Ar. 4.

⁴³ *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa, 1930, s. 121.

⁴⁴ *Dzieje najnowsze*, *op. cit.*, s. 166.

nych w 1930 r.: otwarcie białoruskich szkół podstawowych (zgodnie ze składanymi wcześniej deklaracjami), zorganizowanie odpowiedniej liczby szkół średnich i zawodowych z językiem białoruskim, utworzenie Białoruskiego Instytutu Pedagogicznego przy Uniwersytecie Wileńskim oraz zorganizowanie odpowiedniej administracji szkolnej⁴⁵ – i tak nigdy nie zostały zrealizowane. W 1931 r. zostało zamknięte białoruskie gimnazjum w Klecku, a wiosną 1932 r. – Seminarium Nauczycielskie im. F. Boguszewicza w Wilnie. Wykorzystując pogorszenie się sytuacji materialnej społeczeństwa białoruskiego, władze w połowie 1932 r., przekształciły dwa ostatnie gimnazja białoruskie (wileńskie i nowogródzkie) w filie polskich szkół państwowych.

W końcu lat 20. i połowie 30. polityczny ekstremizm działaczy KPZB stał się poważną przeszkodą na drodze utrzymania szkolnictwa białoruskiego. Ignorowanie problemów narodowych w partii widoczne jest – jak stwierdza Aleksandra Bergman – od 7 plenum (koniec 1927 r.) do 2 zjazdu (1935 r.)⁴⁶. Destrukcyjny charakter komunistycznych akcji odbił się szczególnie na działalności TSB. Świadczy o tym również analiza pracy działaczy KPZB, przygotowana na, zwołany z ich inicjatywy, zjazd Towarzystwa w maju 1932 r., który z powodu prześladowań policyjnych nie odbył się. „Zebrania nie były wykorzystywane do organizowania wystąpień w wioskach, miasteczkach i gminach, popierających potrzebę tworzenia szkół białoruskich czy przeciwstawiających się nauczycielom-polonizatorom, chociaż oburzenie ludności, związane z tymi kwestiami, widoczne było w szeregu wystąpień na forum kółek. Na tych zebraniach nawet nie proponowano podpisania petycji, sprzeciwiającej się zamknięciu białoruskiego seminarium i nowogródzkiego gimnazjum czy ograniczeniu możliwości pracy nauczycielom w gimnazjum wileńskim”⁴⁷. Podstawowym problemem było natomiast organizowanie walki z „białoruskimi narodowymi faszystami”, do których zaliczano przedstawicieli inteligencji, na czele z A. Łuckiewiczem i działaczy BChD. Nawet aresztowanych i osądzonych przez władze polskie w 1933 r. liderów TSB: F. Steckiewicza, M. Marcinyka, R. Szymę, poddano ostrej, oskarżycielskiej krytyce. Zarzucono im, że „dążyli do przekształcenia TSB w organizację narodowo-faszystowską”⁴⁸. Jednak rację mieli ci przedstawiciele kierownictwa Towarzystwa, którzy, w niesprzyjających okolicznościach, skłaniali się ku działalności kulturalno-oświatowej.

Negatywny wpływ na stan białoruskich gimnazjów miały także organizowane przez komunistów strajki szkolne. Wszystkie one kończyły się w praktyce masowym zwalnianiem uczniów, a nawet zamykaniem szkół. Nie zawsze wśród uczniów rozwijała się sympatia do KPZB. W sprawozdaniu z akcji szkolnej w wileńskim gimnazjum w 1929 r. czytamy, że nastąpiło jej wyraźne zahamowanie. „Szczególnie negatywny wpływ na rozwój tej kampanii miała zupełnie niekomunistyczna apatia i brak aktywności znacznej części uczniów gimnazjum”⁴⁹.

Wypowiadając walkę działaczom komunistycznym, władze sanacyjne, uderzyły także w TSB. Na początku lat 30. zakazano działalności sześciu organom okręgowym i ponad 300 kołom. Do przełomu roku 1934/1935 władzom polskim udało się zlikwidować niemal wszystkie koła TSB we wsiach i miastach Białorusi Zachodniej.

Negatywny wpływ na działalność Towarzystwa wywarły wydarzenia rozgrywają-

⁴⁵ CPAMLSRB, F. 3, WOP. 1, Spr. 197, Ar. 7ADW.

⁴⁶ A. Bergman, *op. cit.*, s. 92.

⁴⁷ NARB, F. 242, WOP. 1, Spr. 301, Ar 41.

⁴⁸ A. E., *Čim powinna być i jak powinna pracawac Tawarystwa Belaruskae Školy?* Goradna 1934, s. 5.

⁴⁹ NARB, F. 242, WOP. 1, Spr. 153, ar. 26.

ce się w BSRR. Pod koniec lat 20. została tu zahamowana polityka białorusenizacji, przeprowadzano gwałtowną kolektywizację, rozpoczęły się represje w stosunku do świadomej narodowo inteligencji białoruskiej. Ruch na rzecz szkoły białoruskiej poniósł ogromne moralne straty w wyniku represjonowania jego działaczy w połowie lat 30. przez reżim stalinowski, który oskarżał ich o współpracę z burżuazyjną Polską.

Po rozgromieniu Gromady największą i najbardziej wpływową partią w ruchu zachodniobiałoruskim w latach 30. była Białoruska Chrześcijańska Demokracja, której działalność opierała się na ogólnodemokratycznych zasadach. Partia ta najbardziej konsekwentnie broniła interesów Białorusinów w dziedzinie oświaty i kultury. Zgodnie z programem z 1931 r. domagała się: by nauka w zakresie podstawowym była obowiązkowa, bezpłatna i prowadzona w języku ojczystym; by szkoły prywatne miały takie same prawa, jak szkoły państwowe oraz otrzymywały taką samą pomoc z budżetu państwa; aby nauka religii była obowiązkowa we wszystkich typach szkół i była prowadzona w języku ojczystym; by państwo otwierało uniwersytety narodowe i inne placówki pozaszkolne, a władze szkolne były niezależne od administracji państwowej⁵⁰.

Partia Chrześcijańska prowadziła działalność w obronie szkół białoruskich również poprzez Białoruski Komitet Narodowy: w maju 1934 r. domagano się otwarcia w Białorusi Zachodniej szkół narodowych, proporcjonalnie do liczby ludności białoruskiej, a w sierpniu 1934 r. protestowano przeciw zamknięciu gimnazjum w Nowogródku. Zdecydowanych efektów nie udało się jednak osiągnąć, ponieważ dziedzina edukacji była jednym z ważniejszych elementów państwowej polityki asymilacyjnej, zwłaszcza w związku z reformą szkolną, przeprowadzaną w Polsce od początku lat 30.

Reforma szkolna z 1938 r. miała na celu wychowanie obywateli oddanych państwu polskiemu. Wprowadzenie trzystopniowej struktury edukacyjnej ograniczało dostęp do szkolnictwa średniego i wyższego ludności białoruskiej, która była w przeważającej mierze chłopska. Na początku 1938 r. na ziemiach Białorusi Zachodniej spośród 3843 szkół podstawowych z polskim językiem wykładowym 3131 stanowiły szkoły pierwszego stopnia, 434 – drugiego, a tylko 278 – trzeciego⁵¹. Niewykonalne stało się hasło „powszechnej edukacji”. W 1936 r. na Polesiu na 236 000 dzieci w wieku szkolnym, nauką nie zostało objętych 53 000⁵². Tworzone w Białorusi Zachodniej polskie placówki oświatowe stawały się ośrodkami „polskości”. Ich podstawową funkcją było „pogłębianie wiedzy uczniów, dotyczącej zjawisk życia państwowego, narodowego i społecznego, w ogólnym kontekście wychowania państwowego”⁵³.

Szanse na zdobycie średniego i wyższego wykształcenia zmniejszyły się jeszcze po wprowadzeniu podwyższonych opłat za naukę. O ile od 1927 r. opłata za rok nauki w szkole wyższej wynosiła 50 zł, to już w 1932 r. wpisowe wzrosło z 30 do 270 zł., za 2. i 3. rok nauki trzeba było zapłacić odpowiednio 250 i 220 zł, za każdy następny – 200 zł⁵⁴. Na początku 1933 r. ze studiów musiało zrezygnować mnóstwo studentów. Jedyna we wschodnich województwach uczelnia wyższa – Uniwersytet Wileński

⁵⁰ *Programa i statut belaruskaj hrysčyjanskaj demokracji* (BHD.), Wilna 1932, s. 3–4.

⁵¹ G. G. Senkewicz, *Sostożanie narodnogo obrazowania w Zapadnoj Belarussii (1920–1939)*, awtořef, diss. kand. ped. nauk., Moskwa 1969.

⁵² Państwowe Archiwum Okręgu Brzeskiego (dalej PAOB), F. 1, WOP. 2, Spr. 3613, ar. 2–3.

⁵³ Filia Państwowego Archiwum Okręgu Mińskiego w Mołodecznie, F. 204, WOP. 1, Spr. 193, ar. 7ADW.

⁵⁴ *Istoria Wilniusskogo Uniwersiteta, 1579–1979*, Wilnius 1979, s. 152.

– przekształcił się w centrum polonizacyjne na tym terenie. W latach 1930–1936 liczba Białorusinów wśród studentów uniwersytetu wahała się w granicach 1,6–2,8%⁵⁵, natomiast liczba Polaków wzrosła z 63,2% w roku akademickim 1930/1931 do 72,5% w 1937/1938⁵⁶. W okresie międzywojennym znaczna część młodzieży, głównie absolwenci gimnazjów białoruskich, zmuszeni zostali do nielegalnego pobierania nauki poza granicami kraju: w ZSRR, Czechosłowacji i innych państwach europejskich. Uzyskanie wyższego wykształcenia w Polsce, szczególnie po wprowadzeniu stopniowej struktury edukacyjnej, było dla absolwentów jedyne go gimnazjum białoruskiego w Wilnie, niemal niemożliwe. Właśnie dlatego pod koniec lat 30. tak pilną kwestią stała się sprawa otwarcia liceum białoruskiego w Wilnie*

W czerwcu 1937 r. Komitet Rodzicielski gimnazjum domagał się od władz polskich otwarcia białoruskiego liceum o profilu humanistycznym⁵⁷. Żądał tego także w sierpniu 1937 r. Białoruski Komitet Narodowy. Sprawa ta nie została załatwiona aż do września 1939 r.

Niebezpieczeństwo polonizacji, zwłaszcza poprzez szkołę, wymagało zjednoczenia się ruchu zachodniobiałoruskiego dla przeciwdziałania tej tendencji. Zjednoczenie takie byłoby możliwe pod warunkiem zweryfikowania przez działaczy komunistycznych swego nieprzejednanego stanowiska wobec chrześcijańskich demokratów. Idea współpracy z innymi niekomunistycznymi partiami demokratycznymi w celu walki z faszyzmem pojawiła się na 7. kongresie Kominternu (1935 r.) i była doskonałą okazją dla organizacji białoruskich w tamtej rzeczywistości. Okazała się jednak spóźnioną i tragiczną w skutkach. Organizowanie wspólnych przedsięwzięć podyktowane było koniecznością przeciwdziałania zarządzeniom władz polskich. W 1935 r. reżim sanacyjny zrezygnował z międzynarodowych uzgodnień dotyczących obrony praw mniejszości narodowych. Uświadomienie zagrożenia stworzyło okazję do zorganizowania przez TSB i BIGiK wspólnej akcji szkolnej. Ogólny sekretariat szkolny powołał kierownictwo kampanii. Największe sukcesy ruch na rzecz szkoły białoruskiej odniósł w powiatach: grodzieńskim, wołkowyskim i mołodeczkańskim. Jednak nie udało się zrealizować wszystkich deklaracji, gdyż od 1937 r. działalność TSB i BIGiK została zakazana. I chociaż nie został zorganizowany szeroki ogólnonarodowy ruch kulturalno-oświatowy, to kampania prowadzona w 1936 r. wywarła wpływ na ożywienie świadomości narodowej społeczeństwa zachodniobiałoruskiego.

W przededniu II wojny światowej szkolnictwo białoruskie, jako system narodowych instytucji oświatowych i organizacji społecznych na terenie Polski, praktycznie nie istniało. Pod koniec 1936 r. na Polesiu nie było szkół z niepolskim językiem wykładowym. W lutym 1937 r. wojewoda poleski w sprawozdaniu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dotyczącym polityki kadrowej w dziedzinie oświaty, oświadczył, że „nie może być mowy, by w ciągu najbliższych 10 lat nauczycielem na Polesiu mógł zostać Rosjanin, Ukraińiec, Białorusin czy nawet miejscowy Poleszук [...]”⁵⁸. W roku szkolnym 1937/1938 w województwie nowogródzkim miała miejsce ostateczna likwidacja szkół białoruskich i litewskich, zamiast których otwierano placówki polskie. Planowano zupełne usunięcie z posad nauczycielskich osób narodowości

⁵⁵ APRB, F.1, WOP. 8, Spr. 1092, Ar. 39.

⁵⁶ *Istoria Wilniuskiego Uniwersyteta...*, op. cit. s. 154.

* 4-klasowe gimnazjum kończyło się tzw. małą maturą i dopiero ukończenie 2 klas liceum i „duża” matura uprawniały do podjęcia studiów wyższych (przyp.red.).

⁵⁷ AP Litwy, F. 172, WOP. 1, Spr. 6269, Ar. 24ADW.

⁵⁸ APRB, F. 1, WOP. 9, Spr 1656, Ar. 16.

niepolskiej i zastąpienie ich wyłącznie Polakami, a stanowiska dyrektorów zamierzano przyznać byłym wojskowym. A wszystko po to, by „w ciągu najbliższych 4 lat szkoły podstawowe zostały opanowane przez element polski, nastawiony na edukację młodzieży w duchu narodowopolskim”⁵⁹. W roku szkolnym 1937/1938 w Białorusi Zachodniej istniało tylko 5 polsko-białoruskich szkół podstawowych, 44 szkoły poleskie, w których nauczano języka białoruskiego i 1 białoruskie gimnazjum⁶⁰. Wraz z niszczeniem szkół białoruskich i dwujęzycznych stwarzano przeszkody prawne w tworzeniu nowych placówek. 25 listopada 1938 r. wydane zostało zarządzenie, na którego podstawie deklarację o utworzeniu szkoły białoruskiej należało składać tylko w listopadzie, i w tych szkołach, gdzie poprzednia decyzja odnośnie do języka wykładowego zapadła nie później niż przed 7 laty. Następna możliwość pojawiała się za kolejne 7 lat⁶¹.

Likwidacja szkół białoruskich (i powstanie setek polskich) nie oznaczała zahamowania działalności ruchu na rzecz szkoły. W latach 30. przekształcił się on w ruch kulturalno-oświatowy, którego głównym celem było stwarzanie warunków do samokształcenia. Był to jedyny i skuteczny sposób poznawania kultury narodowej przez społeczeństwo białoruskie. Nauczyciel S. Pawłowicz opracował i wydał elementarz do szybkiej nauki języka białoruskiego: *Pierwsze ziarenka* (Wilno 1936). Lekarz S. Gryniewicz, w skonfiskowanej przez policję książce *Oświata* (o uniwersytecie ludowym i innych sposobach działalności oświatowej) – Wilno 1936 – przedstawiał cały pakiet propozycji samokształcenia. Omawiany ruch miał szanse rozwoju w ówczesnych warunkach polityki wewnętrznej, ponieważ był opozycją wobec szkoły polskiej. Jednak po zlikwidowaniu organizacji białoruskich, możliwości jego rozwoju stały się bardzo ograniczone.

W drugiej połowie lat 30. niektórzy polscy politycy uznawali szkodliwość ograniczania życia kulturalno-narodowego Białorusinów. Deputowana Wanda Pełczyńska, w swoich wystąpieniach w Sejmie uważała za celową legalną działalność białoruskich organizacji politycznych i społecznych. Stwarzanie przeszkód i prześladowanie Białorusinów nie przyniosły, jej zdaniem, korzyści państwu polskiemu: budziły tylko poczucie ich własnej siły i sprowadzały działalność społeczną do podziemia⁶². Jednak pojedyncze wystąpienia sejmowe, biorące w obronę Białorusinów (oni sami po 1935 r. nie mieli swoich przedstawicieli w Sejmie), choć formułowane z pozycji polskiej burżuazji liberalnej, nie spowodowały żadnych zmian w polityce narodowościowej. Przyjęty wcześniej kurs polityczny, mający na celu przyspieszenie procesu asymilacji Białorusinów – poprzez likwidację wszystkich form życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego – został potwierdzony pod koniec 1936 r. przez Drugi Wydział Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁶³. W ten sposób nawet ograniczenie procesu polonizacji ziem zachodniobiałoruskich nie było możliwe do przeprowadzenia. Uświadamiali sobie tę sytuację nieliczni przedstawiciele inteligencji białoruskiej, w tym również ci o orientacji propolskiej. [...]

W położeniu zachodniobiałoruskiego szkolnictwa można wyodrębnić dwa podstawowe okresy: lata dwudzieste i lata trzydzieste. Chociaż już w latach dwudziestych Polska prowadziła politykę likwidacji szkolnictwa białoruskiego (za wyjątkiem

⁵⁹ *Ibidem*, F. 1, WOP, 10, Spr. 1281, Ar. 40ADW.

⁶⁰ *Statystyka szkolnictwa*, 1936/1937, s. 18; 1937/1938, s. 26.

⁶¹ „*Śląg Moladzi*” 1938, nr 26, s. 4.

⁶² „*Belaruski Front*” 1937, 5 sakawika.

⁶³ K. Gomółka, *op. cit.*, s. 55.

obszaru centralnej Litwy w latach 1920–1922), to jednak istniał wówczas narodowy ruch na rzecz szkoły, który przeciwstawiał się tej polityce. W latach 1922–1924, najsilniej opór ten wyrażała działalność białoruskich parlamentarzystów, a w latach 1925–1927 – funkcjonowanie najbardziej masowego ruchu chłopskiego w międzywojennej Polsce, którym kierowała Gromada. Rzeczywiste efekty działalności Gromady szkoła białoruska odczuła dopiero po rozgromieniu tej organizacji (1927 r.). Ruch na rzecz szkół narodowych (w ogólnym kontekście narodowo-wyzwoleńczym) zmusił polskie władze do częściowej zmiany polityki oświatowej, głównie ograniczenia procesu polonizacji edukacji przez powołanie większej liczby szkół dwujęzycznych. To częściowe zaspokojenie przez reżim sanacyjny potrzeb ludności białoruskiej w dziedzinie oświaty w latach 1928–1930 było jednym z elementów walki władz polskich z ruchem radykalno-komunistycznym. Już od 1930 r. polityka rządu polskiego przyjęła swój dawny kurs – dalszą likwidację białoruskiego szkolnictwa. W latach 30. ruch na rzecz szkoły narodowej nabrał na ziemiach Białorusi Zachodniej, charakteru kulturalno-oświatowego. Jednak zlikwidowanie przez władze polskie białoruskich placówek oświatowych oraz organizacji społecznych (zwłaszcza tych najbardziej znanych: TSB, BIGiK) znacznie ten ruch osłabiło. Nie była go w stanie wzmocnić inteligencja zachodniobiałoruska, która była nieliczna i reprezentowała różne opcje polityczne.

Pod koniec lat 30. szkolnictwo białoruskie właściwie nie istniało, co było wynikiem polskiej polityki asymilacyjnej. Jednak nie można wyolbrzymiać rozmiarów wynarodowienia społeczeństwa białoruskiego. Niezależnie od likwidacji i zamykania narodowych szkół, towarzystw kulturalno-oświatowych stworzono warunki do zdobywania wiedzy w języku ojczystym za pomocą dostępnych metod (samokształcenie, wszelkiego rodzaju działalność pozaszkolna: oświatowa, artystyczna). Zrealizowanie pragnienia posiadania szkolnictwa narodowego możliwe było dopiero po rozpadzie granic państwowych, które rozdzielały naród białoruski i uniemożliwiały jego konsolidację.